

Uchwała Komitetu Centralnego PZPR i rządu w sprawie poprawy uposażeń nauczycieli

WARSZAWA (PAP)

W zrozumieniu wagi i roli nauczyciela w Polsce Ludowej, w trosce o rozwój naszej szkoły i o dalszą poprawę sytuacji materialnej nauczycieli — Komitet Centralny PZPR i Rada Ministrów PRL powzięły uchwałę przynoszącą wydatną poprawę uposażenia nauczycieli szkół podstawowych i średnich zarówno ogólnokształcących jak i zawodowych.

Poważny sukces sił pokoju

W Genewie osiągnięto porozumienie w sprawie bezpośrednich rozmów obu stron wojujących w Indochinach

W sobotę odbyło się pod przewodnictwem min. W. M. Mołotowa posiedzenie niejawnie, po którym ogłoszono następujący komunikat:

W dniu 29 maja br. na posiedzeniu w ścisym gronie przedstawicieli dziewięciu delegacji omawiali w dalszym ciągu problem przywrócenia pokoju w Indochinach.

Przyjęto propozycję delegacji Wielkiej Brytanii. Tekst tej propozycji jest następujący:

„W celu ułatwienia szybkiego i jednoczesnego położenia kresu działaniom wojennym proponuje się:

a) aby przedstawiciele obu stron spotkali się natychmiast w Genewie oraz aby nawiązali kontakt w Indochinach,

b) aby przedstawiciele, w jaki sposób rozstrzygnąć należy wojska po zaprzestaniu działań wojennych, zaczynając od ustalenia stref przegrupowania wojsk w Wietnamie,

c) aby przedstawiciele obu stron nawiązali jak najwcześniej swą współpracę i zalecenia konferencji genewskiej.

Uzgodniono również, że data pierwszego spotkania w Genewie przedstawiciele obu stron będzie ustalona przed 1 czerwca br.

Następne posiedzenie odbędzie się w dniu 31 maja br.

*

Informując dziennikarzy o przyjęciu tego komunikatu rzecznik prasowy delegacji radzieckiej Iljiczow oświadczył:

Podpisanie umów o ruch pocztowy i telekomunikacyjny między Polską i CSR

WARSZAWA (PAP)

W dniach od 20 do 29 ub. m. przebywała w Warszawie delegacja ministerstwa łączności Republiki Czechosłowackiej z ministrem łączności CSR — dr. Alois Neum — na czele.

W wyniku rozmów, które przebiegały w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, podpisano nowe umowy o współpracy w ruchu pocztowym i telekomunikacyjnym. Omówiono również szereg problemów istotnych dla dalszego zacieśnienia współpracy polsko-czechosłowackiej w dziedzinie łączności.

Uchwała przewiduje jednolity system uposażeń dla nauczycieli wszystkich typów szkół zależnie od posiadanego wykształcenia i ilości lat pracy, ustala nowe zasady awansu, skracając okres oczekiwania na najwyższą grupę uposażeniową do lat 15.

Nowy system plac nauczycielskich stwarza szczególne bodźce dla zdobywania przez nauczycieli coraz wyższych kwalifikacji — ze szczególnym uwzględnieniem nauczycieli z wyższym wykształceniem.

Ponadto uchwała przewiduje specjalne dodatki dla nauczycieli języka polskiego za poprowadzenie zeszytów oraz dla wychowawców w internatach, domach dziecka i zakładach wychowawczych.

Uchwała wejdzie w życie z dniem 1 lipca 1954 roku.

Uchwała powyższa jest dalszym ogniwem w realizacji uchwał II Zjazdu PZPR.

Artykuł „Prawdy”

p. I.

„Na marginesie
radziecko-amerykańskich
rozmów w sprawie ener-
gii atomowej”
zamieszczamy na str. 2

Episkopat polski w imieniu wszystkich katolików domaga się bezwzględego zakazu użycia broni masowej zagłady

Oświadczenie Episkopatu

WARSZAWA (PAP)

W ostatnim czasie mnożą się wypowiedzi duchownych i świeckich działaczy katolickich, którzy — wraz z całym społeczeństwem polskim od dawna walczącym przeciw knowaniom wojennym — domagają się wprowadzenia zakazu broni masowej zagłady, zawarcia ogólnoeuropejskiego układu bezpieczeństwa zbiorowego oraz pokojowego uregulowania wszelkich sporów międzynarodowych.

Poniżej publikujemy oświadczenie Episkopatu polskiego:

Episkopat zgodnie z posłannictwem kościoła, wypowiadając się zasadniczo w sprawach religijnych i moralnych poczuwa się do obowiązku zabrania głosu w sprawie nurtującej dziś całą ludzkość.

Obecnie cały świat z najwyższą uwagą a zarazem z wielkim niepokojem śledzi najnowsze wynalazki w dziedzinie atomowej.

Albowiem zastosowanie właściwie mogą one mieć olbrzymi wpływ na dalszy szybki rozwój cywilizacji i kultury, ale też użyte w postaci broni atomowej czy wodorowej mogą spowodować masową zagładę i samego człowieka i wytworzonych przezeń dóbr.

Ponieważ cały katolicki pogląd na świat jest przepojony ideą miłości do człowieka, istotnym jest dlań nakaz harmonijnego współzycia ludzi i

narodów między sobą, sprawiedliwego rozwiązywania spraw międzynarodowych, unikania konfliktów zbrojnych, zwłaszcza konfliktów, które mogą zagrażać życiu całej ludzkości i niszczyć dotychczasowy dorobek cywilizacyjny-kulturalny. Toteż kościół katolicki uczy stale że im większy następuje rozwój techniki tym bardziej należy kształtować moralną siłę człowieka, która darów bożych, jakimi są zdobycze umysłu ludzkiego, użyje na dobro a nie na zniszczenie.

W odpowiedzi na poważne zaniepokojenie narodów, wywołane widmem atomowej czy wodorowej wojny — papież Pius XII wypowiedział się ostatnio w duchu odrzucenia i wyeliminowania wojny atomowej, biologicznej i chemicznej.

Takie oświadczenie jest równoznaczne z ostrzeżeniem

Światowa Rada Pokoju domaga się:

- zakazu używania broni atomowej
- zapewnienia bezpieczeństwa narodów
- rozszerzenia międzynarodowej współpracy kulturalnej

BERLIN (PAP)

Na końcowym posiedzeniu nadzwyczajnej sesji ŚRP w dniu 28 maja uchwalono jednomyślnie trzy rezolucje w sprawie:

1. broni atomowej,
2. bezpieczeństwa narodów,
3. międzynarodowej współpracy kulturalnej.

REZOLUCJA W S. RAWIE BRONI ATOMOWEJ

Ślepe środki totalnego zniszczenia zagrażają wszystkim narodom. Sumienie świata budzi się. Parlamenty, mężowie stanu oraz najwyższe autorytety religijne i moralne podnoszą głos protestu.

W imieniu narodów domagamy się bezwzględnej zawarcia porozumienia międzynarodowego, zobowiązującego

Odnaczenie RFSRR Orderem Lenina

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi: Dla uczczenia 300-lecia zjednoczenia Ukrainy z Rosją oraz w uznaniu wybitnych sukcesów narodu rosyjskiego i wszystkich narodów federacji rosyjskiej osiągniętych w dziedzinie budownictwa państwowego, gospodarczego i kulturalnego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło Orderem Lenina Rosyjską Federacyjną Socjalistyczną Republikę Radziecką.

do zaniechania doświadczeń z bombami atomowymi i wodorowymi oraz do nieużywania broni atomowej i wodorowej. Porozumienie takie przygotowałyby i ułatwiły podjęcie skutecznych kroków zapewniających całkowity zakaz tej broni. Przyczyniłoby się ono bezpośrednio do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, do

(Ciąg dalszy na str. 2)

Sesja Jubileuszowa Rady Najwyższej RFSRR

MOSKWA (PAP)

Dnia 29 ub. m. odbyła się w Moskwie w wielkim Pałacu Kremleskim Sesja Jubileuszowa Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej, poświęcona rocznicy pamiętnego wydarzenia w życiu narodów Kraju Rad — 300-lecie zjednoczenia Ukrainy z Rosją.

W łóżach rządowych zasiadli powitani hucznymi długotrwałymi oklaskami G. M. Malenkow, N. S. Chruszczow, N. A. Bulganin, A. I. Mikołaj, M. G. Pierwuchin, N. M. Szernik, M. A. Susłow, P. N. Pospisielow.

Sesję Jubileuszową otworzył przewodniczący Rady Najwyższej RFSRR — L. N. Sotolwów.

W czasie odczytywania dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o odznaczeniu Rosyjskiej Federacyjnej So-

Min. W. Mołotow złożył wizytę prezydentowi konfederacji szwajcarskiej

Dnia 28 ub. m. minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow udał się do Berna, gdzie złożył wizytę prezydentowi konfederacji szwajcarskiej R. Rubattelowi. Między R. Rubatellem a W. M. Mołotowem odbyła się rozmowa.

cialistycznej Republiki Radzieckiej Orderem Lenina. wybuchu gorąca owacja.

Obszerny referat o 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją wygłosił przewodniczący Rady Ministrów RFSRR — A. M. Puzanow.

Pracujący chłopci przyspieszają wykonanie obowiązków wobec państwa

Apel uczestników Zjazdu Przemysłowców Chłopów, który odbył się 16 ub. m. w Poznaniu, znalazł szeroki odzew w całej Wielkopolsce. Chłopi coraz liczniej deklarują swój udział we współzawodnictwie o godne uczczenie święta narodu polskiego — 22 lipca. Za przykładem chłopów gminy Staw w powiecie kaliskim poszło już wielu rolników, wykonując przed terminem plany obowiązków odstaw żywności i mleka. W punktach skupu rośnie liczba dostarczonego żywności. Coraz częściej na naszych drogach widać długie rzędy chłopskich wozów — zbiorowe transporty żywności, organizowane przez producentów chłopów i wiejskich aktywistów. W dniu 3 czerwca taki zbiorowy transport organizują chłopci 16 gromad gminy Wągrowiec — Poludnie, 1 czerwca — chłopci gminy Stęszew, 2 czerwca — gminy Tarnowo Podgórne i 7 czerwca z gminy Swarzędz, pow. Poznań.

WOJCIECH MAŁKOWSKI WZYWA

Średniorolny chłop z gromady Werkowo, pow. Wągrowiec wezwał do współzawodnictwa w wykonywaniu obowiązków dostaw żywności i mleka dla sąsiedniej gromady Dąbrowa oraz jako członek ZSL — ZSL-owców gminy Damasławek. W tejże gminie spółdzielcy z Kopanina zobowiązali się wykonać całkowicie wszystkie planowe dostawy do końca września, wzywając do współzawodnictwa spółdzielnie produkcyjne powiatu wągrowieckiego. — Spółdzielcy Kopanina przekroczą plan odstaw mleka o 35 proc. i żywności o 85 proc.

Warszawa, dn. 26 maja 1954 r.

W imieniu Episkopatu

(—) biskup

Zygmunt Choromański

sekretarz Episkopatu

Na marginesie radziecko-amerykańskich rozmów w sprawie energii atomowej

MOSKWA (PAP)

Na łamach dziennika „Prawda” z dnia 29 ub. m. ukazał się artykuł pt. „Na marginesie radziecko-amerykańskich rozmów w sprawie energii atomowej”, w którym czytamy:

Ostatnio prasa amerykańska zamieściła szereg informacji na temat stanowiska USA i ZSRR w sprawie energii atomowej. Autorzy tych informacji, zastanawiając się nad tym, dlaczego prowadzone między USA a ZSRR rozmowy w sprawie problemu atomowego nie dały dotychczas odpowiednich wyników, wypaczają stanowisko Związku Radzieckiego.

W prasie amerykańskiej ukazują się również doniesienia świadczące, iż w USA opracowuje się nowy plan utworzenia „międzynarodowego funduszu materiałów atomowych”, plan, który nie przewiduje udziału ZSRR. Plan ten został m. in. przedstawiony przez b. wiceministra obrony USA Williama Fostera na konferencji prasowej w dniu 18 maja br. Jak twierdzi prasa, nowy plan „tym się różni od planu wysuniętego przez Eisenhowera, że nie wymaga współpracy Związku Radzieckiego”.

W związku z tym zasługuje na uwagę odpowiedź prezydenta USA Eisenhowera na pytanie zadane mu na konferencji prasowej w dn. 19 ubm. Prezydent oświadczył, że z udziałem kilku doradców bada zagadnienie, w jaki sposób Stany Zjednoczone mogłyby „nie czekając na nikogo” czynić postępy w powyższej kwestii. Prasa oceniła tę odpowiedź jako potwierdzenie doniesień o zerwaniu amerykańsko-radzieckich rozmów w sprawach atomowych.

Biorąc wszystko to pod uwagę, niesposób nie sięgnąć po fakty dotyczące tego zagadnienia, tym bardziej, że metoda jednostronnego i przy tym tendencyjnego rozgłaszania wiadomości o rozmowach, które właśnie na prośbę USA prowadzone są w trybie poufny, stosowana jest przez stronę amerykańską nie po raz pierwszy. Postępując w ten sposób, strona amerykańska usiłuje przedstawiać opinię publiczną przebieg rozmów w jednostronnym i to fałszywym świetle, podczas gdy punkt widzenia strony przeciwniej nie jest ujawniany lub też jest wypaczany. Należy zaznaczyć przy sposobności, że pewne źródła amerykańskie twierdzą, iż propozycja utworzenia „organu międzynarodowego (agencji) do spraw energii atomowej”, wysunięta przez prezydenta Eisenhowera w dniu 8 grudnia 1953 r., miała raczej, propagandowy niż rzeczowy charakter.

Jakie były pozycje wyjściowe obu stron na początku rozmów?

Proponując poufne rozmowy z przedstawicielami innych krajów, których „w głównej mierze to dotyczy”, prezydent Eisenhower oświadczył, że USA wniosła do tych rokowań „nową koncepcję”, a mianowicie, zaproponowała utworzenie międzynarodowego organu do spraw energii atomowej z tym, aby państwa posiadające broń atomową przekazywały temu organowi do wykorzystania w celach pokojowych „pewną część swych zasobów uranu normalnego i materiałów ulegających rozszczepieniu jądrowemu”.

Prowadząc niezmiennie swą pokojową politykę, rząd radziecki w oświadczeniu z 21 grudnia 1953 r. na temat przemówienia Eisenhowera wyraził gotowość wzięcia udziału w rozmowach dyplomatycznych w sprawie wy-

korzystania energii atomowej. Podkreślono jednak przy tym, że propozycja Eisenhowera w tej formie, w jakiej została złożona, ani nie powstrzymuje złośliwej produkcji broni atomowej, ani nie ogranicza możliwości stosowania tej broni. Rząd radziecki podkreślił, że Związek Radziecki uważa i nadal uważa, że jednym z najdonioślejszych i przy tym niecierpiących zwłoki zadań jest bezwzględny zakaz broni atomowej i wodorowej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady. Rząd radziecki potwierdził, iż zamierza domagać się rozciągnięcia ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu.

Równocześnie ZSRR, bynajmniej nie rezygnując z realizacji tego obszernego programu i potwierdzając jego aktualność, wysunął nową propozycję, poddyktowaną dążeniem do znalezienia wyjścia z impasu, w jakim znalazła się sprawa broni atomowej wskutek negatywnego stanowiska rządu USA, nie wykazującego w toku rokowań w ONZ chęci rozwiązania problemu zakazu broni masowej zagłady. Jak wiadomo, nowa propozycja ZSRR polegała na tym, aby państwa uczestniczące w porozumieniu kierując się dążeniem do złagodzenia napięcia międzynarodowego, przyjęły uroczyste i bezwarunkowe zobowiązanie, że nie będą stosowały broni atomowej i wodorowej, ani też innej broni masowej zagłady. Oczywiście byłoby rzeczą ważną, aby zobowiązanie takie przyjęły przede wszystkim rządy pięciu wielkich mocarstw: USA, Anglii, Francji, Chin i ZSRR. Wiadomo przy tym, że Chińska Republika Ludowa ustosunkowała się pozytywnie do wspomnianego propozycji Związku Radzieckiego.

Szerokie koła opinii publicznej, które również dają do tego, aby uchronić ludzkość od okropności wojny atomowej i wykorzystać wielkie odkrycie nie przeciwko cywilizacji, lecz dla jej wszechstronnego rozwoju, nie do masowej zagłady ludzi, lecz do celów pokojowych — przyjęły z wielkim zadowoleniem wiadomość o rozpoczęciu rozmów między ZSRR a USA na temat problemu atomowego.

Jednakże wydarzenia minionych 5 miesięcy wywołały wśród narodów słuszną wątpliwość co do szczerości inicjatywy, z jaką strona amerykańska wystąpiła w grudniu ub. roku. Narodziły się wątpliwości, że w tym samym czasie, kiedy toczyły się miały rozmowy, których celem — jak zapewniał Eisenhower — było znalezienie „możliwego do przyjęcia” rozwiązania problemu wyścigu zbrojeń atomowych, podejmowano w Stanach Zjednoczonych coraz to nowe kroki w kierunku spotęgowania tego wyścigu.

Sekretarz stanu USA Dulles złożył w dniu 20 marca oświadczenie na temat celowości wykorzystania broni atomowej „w celach nie tylko strategicznych, lecz i taktycznych”. Przewodniczący amerykańskiej komisji do spraw energii atomowej, Strauss, oświadczył 7 kwietnia, że w lutym Eisenhower osobiście polecił zwiększyć produkcję bomb wodorowych. Wreszcie sam Eisenhower w dniu 7 stycznia wskazał w swym orędziu do kongresu na „pozy-

(Artykuł „Prawdy”)

teczność tych nowych (atomowych i wodorowych) rodzajów broni”. Pomijamy tu coraz częstsze wypowiedzi szeregu amerykańskich działaczy wojskowych i politycznych, którzy raz po raz proponują użycie tych „nowych rodzajów broni”.

Nic przeto dziwnego, że próby dyplomacji amerykańskiej usiłującej sprowadzić rozwiązanie problemu atomowego do utworzenia jakiejś „agencji międzynarodowej”, która wykorzystalaby w celach pokojowych jedynie „pewną część” zasobów materiałów atomowych, wywołują wszędzie, w tym również w USA, coraz większą nieufność w najszerszych kołach opinii publicznej. Coraz więcej ludzi zdaje sobie sprawę, że realizacja podobnych posunięć bez zawarcia porozumienia między państwami w sprawie zakazu stosowania broni atomowej, mogłaby jedynie doprowadzić do uspiechu czujności narodów wobec niebezpieczeństwa wojny atomowej.

W związku z tym można przytoczyć np. trzema opinie amerykańskiego czasopisma „New Republic”. Tygodnik ten stwierdza w numerze z 11 stycznia, że „widocznie USA postanowiły, iż przyszła wojna będzie wojną obliczoną na zniszczenie”, oraz że „prezydent Eisenhower zezwolił dowództwu wojskowemu na użyczenie z broni jądrowej podstawy najszybszych działań”, pisał:

„Przemówienie Eisenhowera w ONZ na temat utworzenia międzynarodowego organu do spraw energii atomowej, coraz mniej wygląda na oświadczenie, iż gotowi jesteśmy współpracować z Rosjanami w dziedzinie rozwoju energii atomowej, a coraz bardziej — na pośrednie oświadczenie, że nie zamierzamy już więcej prowadzić

z nimi rozmów na temat kontroli broni atomowej”.

Tego rodzaju wypowiedzi potwierdzają w sposób przekonujący, że plan amerykański bynajmniej nie przypadkowo pomija główne zagadnienie — wyrzeczenie się stosowania broni masowej zagłady. Mimo usilnych prób oficjalnej propagandy amerykańskiej przedstawienia swego planu jako środka zmierzającego do uratowania ludzkości od groźby wojny atomowej — fakty pozostają faktami.

Po pierwsze — przekazywane przez odpowiednie państwa niewielkie ilości swych zasobów materiałów atomowych do dyspozycji organu międzynarodowego w celu wykorzystania na potrzeby pokojowe — nie może przyczynić się do osiągnięcia tych celów, o jakich mówił Eisenhower 8 grudnia ub. roku. Wszak główna masa materiałów atomowych będzie w myśl tej propozycji nadal używana na produkcję coraz nowych bomb atomowych i wodorowych.

Po drugie — nawet wykorzystanie tej niewielkiej części materiałów atomowych w celach pokojowych stworzy jedynie pozory tego, że zmniejszy się ilość „paliwa jądrowego”, używanego do produkcji bomb. Wiadomo, że produkcja tych materiałów tak szybko wzrasta w szeregu krajów, że przeznaczenie niewielkiej ich części na cele pokojowe nie osłabi bynajmniej wyścigu zbrojeń. Ponadto obecny poziom nauki i techniki pozwala na wykorzystywanie energii atomowej, używanej w celach pokojowych, do zwiększenia produkcji broni atomowej.

W USA wiele się dziś pisze i mówi o otrzymywaniu energii elektrycznej dla potrzeb pokojowych w drodze wykorzystywania materiałów ato-

mowych. Ale przemilcza się przy tym, że w toku tego procesu ilość wykorzystywanych materiałów atomowych nie tylko się nie zmniejsza, lecz przeciwnie, wzrasta. Przy tym bezpieczny „surowiec atomowy” przekształca się w materiały wybuchowe, ulegające rozszczepieniu atomowemu, które stanowią podstawę produkcji broni atomowej i wodorowej.

Należy podkreślić, że poгляд ten jest podzielany na zachodzie, w tym również w USA, przez wielu dobrze orientujących się w tym zagadnieniu ludzi. Tak na przykład znany skądinąd B. Baruch, nawiązując do propozycji Eisenhowera w sprawie utworzenia „międzynarodowego funduszu materiałów atomowych” oświadczył w swym odczycie w dniu 3 maja:

„Niezależnie od tego, co wniesiono by do tego funduszu międzynarodowego, poszczególne kraje wciąż jeszcze zachowywałyby znaczną część posiadanych materiałów, ulegających rozszczepieniu jądrowemu do produkcji broni atomowej i innej broni jądrowej. Niebezpieczeństwo napaści atomowej nie zmniejszyłoby się, — nie osłabiłoby wyścigu zbrojeń atomowych”.

Tak więc, propozycje amerykańskie, które pomijają główne zagadnienie, a mianowicie zagadnienie zakazu stosowania broni atomowej, stwarzają jedynie fałszywe pozory zmniejszenia produkcji tej broni i tym samym osłabiają czujność narodów wobec narastającej groźby wojny, w której zastosowano by środki masowej zagłady.

Oto dlaczego Związek Radziecki, gorąco popierając ideę wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych i godząc się na prowadzenie rozmów w tej sprawie, wychodzi z założenia, że przede wszystkim konieczne jest zawarcie między ZSRR i USA porozumienia w sprawie wy-

rzeczenia się stosowania broni atomowej. Bez tego rozpoczęte rozmowy nie mogą przynieść pozytywnych rezultatów, które odpowiadałyby interesom narodów obu krajów, jak również interesom innych państw.

Z doniesień prasy amerykańskiej wynika jednak, że rząd USA uporczywie odmawia obranie tej drogi.

Wręcz przeciwnie, w chwili obecnej, jak już wspomnieliśmy, strona amerykańska podejmuje nowy manewr, zmierzający do utworzenia tak zwanego „międzynarodowego funduszu materiałów atomowych” lub „światowej puli atomowej” bez udziału ZSRR — ponieważ USA uporczywie odmawia przyjęcia propozycji radzieckiej w sprawie wyrzeczenia się przez państwa stosowania broni atomowej i wodorowej, plan taki nie może być uważany za nie innego, niż za nowy krok na drodze do dalszego wzmożenia wyścigu zbrojeń atomowych.

Zwracając uwagę doniesienia prasy zagranicznej, że Waszyngton zamierza opracować swego rodzaju „atomowy plan Marshalla”, o czym donosił m. in. dziennik francuski „Figaro” w dniu 21 maja bież. roku:

„Jest rzeczą znaną, że stwierdza „Figaro” — że z projektami umiędzynarodowienia atomu łączy się nazwiska dwóch byłych administratorów planu Marshalla — Paula Hoffmanna i Williama Fostera, którzy przeszli obecnie do wielkiego przemysłu”.

Niesposób również pominąć rozpowszechniane ostatnio wiadomości, że USA noszą się obecnie z zamiarem zwołania międzynarodowej konferencji uczonych — specjalistów w dziedzinie fizyki atomowej. W świetle doniesień o przygotowaniach do utworzenia „atomowego planu Marshalla” oraz o projektach zorganizowania międzynarodowego kartelu energii atomowej, staje się rzeczą jasną, że tego rodzaju posunięcia zmierzają do zupełnego wyrażenia i określonego celu. Koła rządzące USA chciałyby przejąć kontrolę nad badaniami atomowymi we wszystkich krajach kapitalistycznych i w tym celu wykorzystywać również uczonych innych krajów.

Wszystkie te doniesienia rzucają właściwe światło na plan utworzenia „międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej”. Nabierają one szczególnego znaczenia w związku z tym, że w Europie zachodniej utworzono już zjednoczenie międzynarodowe, którego zadaniem jest przygotowanie gruntu dla powołania do życia nowego kartelu handlarzy śmiercią atomową. Mamy tu na myśli tak zwaną „europejską organizację badań jądrowych”, w której wybitną rolę odgrywa Niemcy zachodnie.

W tych warunkach narodziła się jasna potrzeba, aby propozycja USA w sprawie utworzenia „światowej puli atomowej” bynajmniej nie zmierzała do uwolnienia ludzkości od okropności wojny atomowej, może na tomiaś odwracać uwagę narodów od tego niebezpieczeństwa.

Społeczeństwo radzieckie, podobnie jak i najszersze koła ludności w innych krajach, domagają się bezwarunkowego zakazu używania broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady oraz ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej.

Popierają one propozycje, aby wielkie mocarstwa jako pierwszy krok na drodze do osiągnięcia tego celu przyjęły uroczyste i bezwarunkowe zobowiązanie niestosowania broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Jedynie w ten sposób można uchronić ludzkość od niebezpieczeństwa wojny atomowej i sprawić, że energia atomowa służyć będzie ludzkości.

REZOLUCJE Światowej Rady Pokoju

(Ciąg dalszy ze str. 1)

powszechnej redukcji zbrojeń i utworzyłoby drogę do wspólnej pracy w celu pokojowego wykorzystania energii atomowej.

Zwracamy się z apelem do wszystkich organizacji, do wszystkich ludzi, którym drogą jest pokój. Zwracamy się do organizacji politycznych, społecznych, związkowych, religijnych i kulturalnych, do mężczyzn i kobiet wszystkich krajów, z wezwaniem, aby w skali ogólnokrajowej i międzynarodowej poszukiwali wspólnie sposobów osiągnięcia przez rządy porozumienia w sprawach następujących:

Zakaz pod ścisłą kontrolą międzynarodową, która jest całkowicie osiągalna, produkcji, gromadzenia zasobów i używania wszystkich rodzajów broni masowej zagłady.

REZOLUCJA W SPRAWIE BEZPIECZEŃSTWA

Groźba interwencji zbrojnej Stanów Zjednoczonych w konflikcie indochińskim, która

Przed jubileuszem L. Solskiego w Warszawie

5 czerwca 1954 roku odbyła się w Warszawie uroczystość związana z jubileuszem setnej rocznicy urodzin i 80-lecia pracy artystycznej mistrza sceny polskiej — Ludwika Solskiego.

Uroczystości rozpoczyna się od dekoracji jubilata w Radzie Państwa. Wieczorem w Państwowym Teatrze Polskim odegrany zostanie IV akt „Zemsty” Aleksandra Fredry z dostojnym jubilatem w roli Dynalskiego.

mogłaby doprowadzić do wybuchu nowej wojny światowej — nacisk wywierany w kierunku utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej”, która usankcjonowałaby re-militaryzację Niemiec podziału Europy i Azji w następstwie polityki paktów militarnych — stale powtarzane eksperymenty z bombą wodorową, których celem jest m. in. zastraszenie i szantaż — wszystko to dało narodom, których nadzieje wzrosły w związku z rokowaniami, nowe powody do niepokoju.

Nacisk światowej opinii publicznej, który doprowadził do rozejmu w Korei i do wszczęcia rokowań w sprawie problemów europejskich i azjatyckich, może dziś zapewnić:

pomyślny wynik konferencji genewskiej, tj. wstrzymanie działań wojennych w Indochinach oraz pokojowe uregulowanie konfliktu koreańskiego i indochińskiego — odrzucenie układów o „europejskiej wspólnotie obronnej” i wznowienie rokowań w sprawie pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej —

osiągnięcie porozumienia między rządami w sprawie zaniechania wszelkich eksperymentów z bombą wodorową i atomową oraz w sprawie zakazu ich stosowania.

Mimo różnych systemów politycznych lub społecznych, wszystkie narody mają wspólne interesy. Nie można obronić tych wspólnych interesów, ani też nie można zagwarantować bezpieczeństwa i niepodległości narodów drogą szantażu atomowego i podziału świata na bloki wojskowe. Te wspólne interesy są również narażone na szwank, wskutek dławienia ruchów narodo-wyzwoleń-

czych, bądź też ingerencji jednego państwa w sprawy wewnętrzne drugiego. Każdy naród może zagwarantować swe własne bezpieczeństwo przez zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim innym narodom. Bezpieczeństwo dla wszystkich musi być zapewnione w pierwszym rzędzie w Azji i w Europie, z udziałem wszystkich państw zainteresowanych, bez względu na różnice ich systemów politycznych lub społecznych.

Światowa Rada Pokoju podjęła również rezolucję w sprawie współpracy kulturalnej, wskazując na konieczność usunięcia przeszkód na drodze jej rozwoju.

Zagranicą

Zespół opery w Brnie przygotowuje obecnie „Bunt żaków” — Szeligowskiego. Premiera oczekiwana jest na jesień bieżącego roku.

W teatrze „Friedrichstadt Palast” w Berlinie odbył się 27 ubm. pierwszy występ artystów baletu radzieckiego, goszczącego w Niemieckiej Republice Demokratycznej na zaproszenie ministerstwa kultury NRD.

Do teatru przybyli — prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck, członekowie rządu NRD, delegaci na odbywającą się obecnie w Berlinie nadzwyczajną sesję Światowej Rady Pokoju, goście i członkowie korpusu dyplomatycznego.

Jak donoszą, Stany Zjednoczone wyasygnowały dodatkowo 45,7 mln. dolarów na „pomoc dla Hiszpanii frankistowskiej”. Tak więc w roku budżetowym 1954 Franco otrzymała od USA łącznie 75 mln. dolarów na „potrzeby obronne”.



ODBUDOWA GOSPODARKI KOREAŃSKIEJ

Odbudowane zakłady metalurgiczne Kim Czaik rozpoczęły produkcję.

Słońce na codzien

Dawne to już czasy, kiedy Konopnicka pisała o dziecku umierającym w piwniczej izbie pozbawionej słońca, a Sienkiewicz o Janiku, który tęsknot dziecięcego serca nie wypiewał. Minęły już lata od dni, kiedy parki i ulice miast roily się od dzieci sprzedających drożdży, kwiaty skradzione gdzieś na cmentarzu, lub po prostu żebrzących o kilka groszy. Kiedy statystyki urzędowe notowały 40 procent śmiertelności wśród dzieci wiejskich, kiedy dla tysięcy z nich nie było szkół, kiedy...

Długo, bardzo długo można by wyliczać przykłady smutnego dzieciństwa dawnych lat. Pamiętają je do brze ojcowie i matki naszych dzieci, dzieci jakże inaczej żyjących w Polsce Ludowej, mających u nas chleb i słońce na codzien.

Radość kolorowego dzieciństwa napędza ufnoscią i promiennym zadowoleniem serca milionów matek, serca całego narodu. „Czyż mogła bym źle pracować, gdy widzę ile z mojej pracy wyrasta dobrego dla moich dzieci” — mówi Zofia Grajek, matka sześciorga drobnych dzieci, członek spółdzielni produkcyjnej w Modrzewiu, powiat wągrowiecki. „Pracuję spokojnie — opowiada członek spółdzielni produkcyjnej Dąbce, w powiecie leszczyńskim — Kazimiera Szymańska, wiem, że Wiesio i Janka wychowują się przez ten czas zdrowo i radośnie w naszym gromadzkim przedszkolu.”

W województwie poznańskim znajduje się na wsi 455 przedszkoli, do których uczęszcza 8866 dzieci. Szkół podstawowych wiejskich mamy 1868. Liczba ta wzrasta z roku na rok, jak wszystko co piękne i dobre w naszej Ojczyźnie. Wzrost ten jednak nie jest łatwy. Nie jest sprawą łatwą zapewnić coraz dostateczniejsze i bardziej promienne życie naszym dzieciom, naszej młodzieży, nam wszystkim. Dokonujemy tego dzięki ofiarnej pracy robotników i chłopów i będziemy dalej dokończać poprzez trud naszych codziennych dni.

Taka jest prawda radosnego dzieciństwa w Polsce Ludowej. W niej perspektywy coraz jaśniejszych, coraz bardziej słonecznych dni naszych dzieci i młodzieży. I tym się różni dzieciństwo w naszym kraju, w krajach Związku Radzieckiego i demokracji ludowej, od dzieciństwa w krajach rządzonych przez kapitalistów. My planujemy nowe szkoły, przedszkola i żłobki — oni obmyślają nowe bomby. Nasi architekci projektują przestrzenne, słoneczne sale na świetlice i domy kultury dla dzieci — oni każą naszym 7-letnim Hindusom pracować przy oczyszczaniu ciemnych, cuchnących kanałów. My chleb — oni głód. My słoneczna radość — oni ponury, smutek gorzkiego dzieciństwa.

Dlatego obchód Międzynarodowego Dnia Dziecka to nie tylko pochodu, wieczornych zabaw. Razem z uśmiechem naszych szczęśliwych dzieci przesyłamy w tym dniu pozdrowienia wszystkim dzieciom na świecie. ZOFIA ANDRZEJEWSKA



Właściwie nie można powiedzieć, kto jest bardziej promienny? Słońce czy dzieci z przedszkole gromadzkiego w Dąbce, powiat Leszno?

UŚMIECH DZIECKA

O najmłodszych obywatelach naszego państwa zwykliśmy mówić za wsze jako o największym skarbie — przyszłości i dumie naszego narodu. W Polsce przedwzrostowej jednak przyszłość naszych dzieci opierano na projektach, które często nie miały pokrycia w rzeczywistości, na optymizmie, który okazywał się zwykłą szermierką słowną i na chęciach, których nie można było zrealizować. I dlatego właśnie wiele matek i ojców z ciągłą troską patrzyło na swe dorastające dzieci.

Państwo ludow w cor z szerszym zakresie pomaga kobietom w wychowaniu dzieci. Poważną pomoc dla matek pracujących stanowi stałe rozbudowywana sieć prze szkole zarówno w o iście, jak i na wsi. Liczba przedszkoli, których przed wojną było w Polsce załwie 1659 wzrosła do 7685, z czego 4838 rozmieszczonych jest na wsi.

Dzisiaj o naszych najmłodszych mówimy nie tylko z dumą, lecz także z pełnym, radosnym poczuciem spokoju. I to jest właśnie największą i najcenniejszą zmianą, jaką zapewniło nam państwo. Dlatego też 1 czerwca — Mię-

dzynarodowy Dzień Dziecka jest dla nas wszystkich świętem szczególnie radosnym. Jest świętem nie tylko każdego dziecka, ale i każdej rodziny, która może dziś z pełną ufnością patrzeć na przyszłość młodego pokolenia, bo troskę o nie przejęło całe społeczeństwo. W tym dniu wszyscy ludzie pracy pragnący pokoju i szczęścia swych dzieci wyraża swe przywiązanie do najmłodszych obywateli, wyraża troskę o ich dobro. Ze spokojem radować się możemy wspaniałym dorobkiem naszego kraju, który zapewnia dzieciom i młodzieży jak najpełniejsze i jak najbardziej dogodne warunki rozwoju. W tysiącach nowo budowanych żłobków rosną dziś nasi najmłodsi, których ojcowie i matki w codziennej pracy budują im nowe, lepsze życie, w przedszkolach i szkołach uczą się tysiące młodych obywateli, którzy kiedyś staną obok swych rodziców przy warsztatach, w laboratoriach, w pracowniach naukowych.

Powodów do dumy mamy wiele; aby zrozumieć ich doniosłość i wagę wystarczy spojrzeć na rozbudowujące się z dnia na dzień nasze miasto, wystarczy porozmawiać z wracającym ze szkoły dzieckiem, pełnym nowych, radosnych wrażeń. — X-lecie Polski Ludowej przyniosło Poznaniowi ponad 20 nowych i odbudowanych szkół, przedszkoli i internatów. Prawdziwą chlubą każdego poznaniaka są dziś: wspaniała szkoła podstawowa z internatem przy ulicy Szamarzewskiego, przedszkole przy ul. Albańskiej i wiele innych. W bieżącym roku zakończymy budowę szkoły przy ul. Taczanowskiego i przedszkola przy ul. Głównej, a każdy następny rok przyniesie będzie nowe obiekty, w których młode pokolenie znajdzie troskliwą opiekę i jak najlepsze warunki do zdobywania wiedzy. W naszym kraju nie zginie już uśmiech z twarzy dziecka!

Ch.

Witold Degler

Do dzieci

Mówi matka:

Piękne są gwiazdy na niebie
i liczba ich niezmierzona,
lecz nie ma piękniejszej nad ciebie —
gwiazdko w matczynej ramionach!

Jest ból najdroższy na świecie
i szczęścia nagroda sowita —
gdy listkiem, pąkiem, kwiecikiem
ze mnie do życia wykwitasz...

Jak słońce przez woal firanek
wesolo ze snu nas budzi —
tak dla mnie wschodzi poranek:
uśmiech rumianej twej buzi.

Gdyś zdrowe — to, chociaż zapłaczesz:
cieszysz mnie treścią istnienia;
w jasne twe oczka się wpatrzę
i przysną smutki, zmartwienia!

Twa nieporadność — rozrzewnia,
twa słabość — dodaje mi siły:
toć jestem tobie potrzebna!
Fakt sercu matki tak miły.

Paluszki promieni i blasków
igrają w zwichrzonych loczkach!
Ileż radości, bobasku,
w twych pierwszych, niepewnych kroczkach!

Czuwam ofiarna, troskliwa,
darząca cię życiem i mlekiem —
pełna miłości się schylam
nad dzieckiem swym, nad człowiekiem.

Mówi ludzkość:

Na całym ogromnym świecie
w krąg setek milionów rodzin,
w krąg setek milionów dzieci
potężny Obrońca dziś chodzi.

Oslania młodzieńcze uśmiechy
we śnie, w zabawie, w nauce —
lata beztroskiej uciechy
przed grozą wojny chce ustrzec.

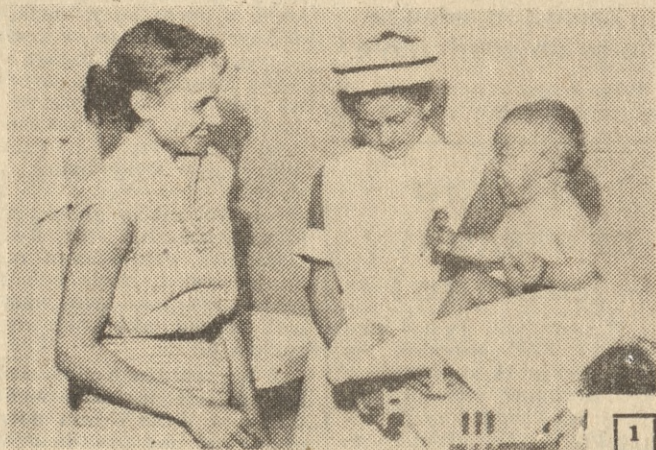
Abyście nie bały się Marsa,
jak nie lękacie się smoków,
ziemię nadzieją opasał
Przyjaciel ludzkości — Pokój!

Choć olbrzym to siły przedziwnej,
natura w nim tkliwa i piękna —
on wasze dzieciństwo szczęśliwe
jak matka niesie na rękach!



Na zdjęciu dzieci z przedszkole w dzielnicy Tsao-jiang w Szanghaju na karuzeli.

Fot. CAF



Jacek Kruczyński — stały bywalec Poradni dla Matki i Dziecka przy ul. Małeckiego, nie zawarł jeszcze bliższej znajomości z... wagą. Przy każdorazowej wizycie wywołuje ona u niego takie samo niezadowolenie, ale mamusia chce przecież wiedzieć, ile synkowi przybywa na wadze. (zdjęcie 1).

Podobny niepokój budzi gabinet dentystyczny. Są jednak i tacy, którzy do lekarza-dentysty przychodzą często i... z uśmiechem, ponieważ przekonali się, że zabiegi nie są wcale takie straszne, jeżeli się leczenia zębów nie zaniedbuje. Do takich odważnych i rozsądnych należy m. in. Stefanek Jędrzejak — uczeń I kl. Szkoły Podstawowej nr 30. Odwiedza on regularnie Centralną Miejską Przychodnię Dentystyczną dla Młodzieży Szkolnej przy placu Kolegiackim i... zupełnie spokojnie siada na fotelu (zdjęcie 2).

Skoro zaś zdrowie dopisuje i ból zęba nie dokucza, można — bez żadnych przeszkód — spędzić wspaniały, pełen tysiąca wrażeń i emocji dzień w ogródku przedszkola. Dla malusińskich w Poznańskiej Wytwórni Papierosów największą atrakcją i najbardziej ulubioną rozrywką jest: Shizg (zdjęcie 3).



W niechanowskiej bibliotece gminnej, powiat Gniezno, statymi gośćmi są dzieci szkolne. W chwilach wolnych od nauki przychodzą tu czytać gazety i książki. Tyle z nich ciekawego można się dowiedzieć o świecie i kraju. A dzieci chcą wiedzieć jak najwięcej.

Adam Ochocki

Na Dzień Dziecka

Niejedni mawiać ma we zwyczaju:

„dzieci i ryby głosu nie mają”.

Do ryb nie zgłaszam żadnych zastrzeżeń, że ani mru-mru święcie w to wierzę.

Lecz co do dzieci pomyśleć warto...

córeczka moja. Choć w klasie czwartej, to na zebraniach w harcerzy gronie, na lekcjach w szkole i w drodze do niej, przysłowiu temu jaskrawie przeczy, bo mówi dużo. I to do rzeczy.

A więc poprawkę wnieść się ośmielę:

„dzieci nie ryby, niech mówią wiele”!

Obiecanki MRN
i samowola kierowniczk
Domu Rencistów

Podaliśmy tych kilka przykładów, aby złu zaradzić zawczasu. Zalecenia II Zjazdu Partii wskazujące na konieczność zwiększenia troski o czło wieka muszą być respektowane w każdej instytucji i w każdej placówce. Młody pracownik z nakazem pracy zobowiązany jest do sumiennej pracy i doskonalenia się w zakładzie, natomiast kierownictwo zakładu musi troszczyć się o jego warunki bytowe, wnikać w jego potrzeby i otaczać opieką.

Trudno też określić właściwą troską o młodych pracowników postępowanie wojewódzkich władz weterynaryjnych. Zarząd Wojew. w Poznaniu przy wysyłaniu młodych pracowników na wszelkie akcje nie bierze pod uwagę ich możliwości i warunków. Przykład? Oto zatrudniony (z nakału pracy) w służbie weterynaryjnej powiatu szamotulskiego lek. Jan Zatoński został o-

Korespondenci proszeni są o liczny udział w tej nara-dzie.

Jan^kiewicz

Można się także przekonać, że tym rolnikom, którzy w ub. roku zasiali wykę ozimą w połowie sierpnia i dali jej możność dobrego rozwinięcia się jeszcze przed zimą, przyniosła ona obecnie obfity porost. Wpłynęło na to dobre przezimowanie. Sprzyjająca w ub. roku jesień i zima daty

Znajdujemy się obecnie w okresie, kiedy wyka ozima schodzi z pola i kiedy pełnej wozy codziennie zaopatrzą nasze obory w pożywną, mlekodajną karmę. Spełniwszy swoją rolę wyka ustąpi miejsca w taśmie zielonej in-

Jesteśmy wszyscy zgodni, że uprawę wyki należy i trzeba rozszerzyć. Dlatego też obowiązkiem rolników jest niedopuszczenie do zupełnego wykoszenia wyki. Należy zachować plantacje na wyprodukowanie nasion, aby zapewnić sobie powiększony wysiew wyki w sierpniu.

Postawmy teraz pytanie, czy nakłanianie do zwiększe-

Tymczasem kierowniczka Domu Rencistów ob. Eugenia Boczan rozpoczęła akcję zmierzającą do usunięcia inwalidów z domu. Od dnia 1 lutego br. zabroniła im stołowania się w Domu Rencistów, a w dwa tygodnie później, podczas nieobecności inwalidów, usunęła ich z zajmowanego pokoju, przetrzucając do

W miarę wzmagania się „agresywności“ kierowniczk, czterej robotnicy Zakładów T-10 coraz częściej odwiedza-
li przewodniczącego MRN, ob. Gізewskiego. Jedną z rozmów z przewodniczącym przynio-
sła wreszcie rezultat. Inwalidi otrzymali na piśmie przy-
dział pokoju przy ulicy Leri-
na 40 w mieszkaniu ob. Bo-
lesława Kasprzyka. Według
planu, jaki przewodniczący
przedstawił inwalidom, pokój
miał być duży, z oddzielnym,
nie krępującym wejściem. O-
kazalo się jednak, że pokój
ma wszystkich 12 m² (jak
na 4 osoby — trochę mało!),
a wejście do niego prowadzi
przez kuchnię ob. Kasprzyka,
który z kolei musiałby do
swojej sypialni przechodzić
przez pokój przydzielony in-
walidom.

Ponowna rozmowa inwalidów z przewodniczącym MRN z na przedce zwołaną przez niego komisją miała przebiegać wręcz zaskakujący. Inwalidzi twierdzili, że zajęcie przez nich proponowanego pokoju jest niemożliwe, natomiast przedstawiciele komisji uporczywie, powołując się na plan mieszkania, stali na stanowisku, że pokój jest duży z osobnym wejściem.

Komisja po dogłębnym rozpatrzeniu sprawy postanowiła jednak przyjąć z pomocą inwalidom i przygotować na nich inne mieszkanie.

Przygotowała!
Nakazem nr 64/54 przydzielono inwalidom pokój przy ul. Lenina 40 w mieszkaniu należącym do ob. Bolesława Kasprzyka!

Najwyższy już chyba czas, żeby Prezydium MBN w Wrześni dopomogło inwalidom z Zakładów T-10 w uzyskaniu mieszkania, a Prezydium WRN — ukrociło samowolę kierowniczeki Domu Rencistów. (j)

Pułapka w Lesznie

Od kilkunastu dni przeprowadza się w Lesznie na oddziałku od Jagiellońskiej aż do POM-u poszerzanie ulicy Przechownia. Waska uliczka zostanie przebudowana na dwukierunkową, szeroką ulicę. W związku z pracami musiano cofnąć opłotowanie poszczególnych ogrodów.

Nie wykopano jednak do tej pory słupów linii elektrycznych, które stoją prawie na środku jezdni. Słupy oraz nawieżione stopy gruzu sypulapkami — szczególnie nocą — dla przechodniów i pojazdów. Istnieją co prawda dwie lampy elektryczne słupowe, które jednak z regularnie świecą. Przechodnie, którzy mieli już okazję zetknąć się „oko w oko” ze słupem, apelują o usunięcie z drogi słupów oraz o naprawienie nieczynnych lamp. (R)

SIEDMIOPOLOWY PŁODZMIAN PASTEWNY ODPOWIEDNI NA ZIEMIE SŁABE
inz. W. Chmielecki - Płon

[illegible]

N. Denisow — „CZKAŁOW —
BOHATER PRZESTWORZY”,
wyd. MON, 1954.

O lotniku radzieckim, który
pierwszy w historii awiacji prze-
leciał przez Biegun Północny,
krążą dzisiaj legendy w ZSRR.
Tłumaczona z rosyjskiego książ-
ka Denisowa podaje zbeletryzo-
waną biografię życia i czynów
popularnego pilota. Obserwuje-
my w niej potwierdzenie się
prawdy, że ustrój socjalistyczny
daje człowiekowi pełne możli-
wości rozwoju jego wartości, wszy-
stkich talentów.

Czyn Czkałowa poprzedzony
był długotrwałymi przygotowa-
niami i badaniami przy poparciu
rządu. Droga powietrzna bowiem
przez północny punkt globu
ziemskiego posiada niezwykle
doniosłe znaczenie dla rozwoju
międzykontynentalnej komuni-
kacji lotniczej. Pionierski krok
w jej odkryciu przypadł w ud-
ziale pilotowi radzieckiemu.

Listy i odpowiedzi

Od 5 marca...

W styczniu bież. roku odda-
li do Chemickiej Pral-
ni i Farbiarni, w placówce nr

Odpowiadamy Czytelnikom

Józef Jaskólski. — Nieświa-
stów.

Do tej pory nie ma ustalo-
nej procedury i warunków
przyjmowania na praktykę
kandydatów do zawodu go-
rzelniczego. Warunki oma-
wia kandydat z kierowni-
kiem gorzeln i dyrektorem
zespołu.

Na razie nie mamy jeszcze
szkół gorzelniczych. Są tyl-
ko wydziały przemysłu rol-
nego przy wyższych szko-
łach. Natomiast Minister-
stwo PGR przeprowadza
sporadycznie kursy cztero-
dniowe — dokształcające,
dla kierowników gorzeln i
ich zastępców. (1043)

Hajtałowicz — Kłodzko. —
Dziękujemy Panu za list.
Sprawozdania jednak z bra-
ku miejsca nie będziemy mo-
gli zamieścić. (1218)

Czytelniczka z Wrześni. —
W sprawie opisanej przez Pa-
nią należy zwrócić się do Za-
rządu Okręgu Zw. Zaw. Me-
talowców w Poznaniu, ulica
Mickiewicza 28, który sporną
kwestię załatwi. (1190)

Jolanta Siwińska — Biele-
jewko. Podajemy Pani adre-
sy szkół odzieżowych: Gniez-
no, ul. Chrobrego 23 i Leszno,
ul. Kurpińskiego 2 oraz szkół
gastronomicznych: Poznań,
ul. Rokossowskiego 27, O-
strów Wlkp., ul. Wolności 10,
Leszno, ul. Kurpińskiego 2 i
Gniezno, ul. Chrobrego 2. —
Wszystkie podane powyżej
szkoły internatów nie prowa-
dzą. (1315)

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera lub technika na stanowisko kier-
technicznego, techników i mistrzów budowlanych
oraz każdą ilość murarzy, przyjmujące do
pracy Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe
w Poznaniu, ul. Droga Dębńska 10. Warunki
według Układu Zbiorowego w Budownictwie.
Zakwaterowanie na miejscu budowy. K1292

Głównego księgowego ze znajomością RPK dla
przemysłu, kierownika Działu Handlowego, rach-
mistrza produkcji i dwóch instruktorów
skupu zaangażuje zaraz Powiatowy Zakład
Miejszarych w Żarach, ul. Artylerzystów 4/5.
Podania wzgl. zgłoszenia osobiste należy kiero-
wać pod w/w adres. Warunki pracy do omówie-
nia na miejscu w g najwyższych grup, miesz-
kanie zapewnione. K1296

Inżynierów: energetyka i kuziennika z długo-
letnią praktyką na stanowiska: głównego ener-
getyka i kier. działu kuzni — zatrudni zaraz
Fabryka Samochodów Ciężarowych im. B.
Bieruta w Lublinie, ul. Melgiewska 7/9. Mie-
szkanie zapewnione. Warunki pracy i płacy
do omówienia na miejscu, w Dziale Kadr FSC. K1301

Sprzedawców lodów pakowanych zatrudni za-
raz za dobrym wynagrodzeniem Powiatowa
Spółdzielnia Spożywców — Oddział Obrotu
Artyk. Spożywczymi Poznań - Zachód, ul. Ma-
tejki 50. K1303

Na stanowiska techników budowlanych i kie-
rowników budowy, energicznych pracowników
z praktyką w budownictwie przyjmie-
my. Uposażenie w/g Układu Zbiorowego w
Budownictwie. Wnioski kierować do Zjedno-
czenia PGR w Świebodzinie, ul. 1 Maja 10.
Mieszkania zapewnione. Przyjmujemy także
rzemieślników kwalifikowanych. K1305

Nieruchomości

Sprzedam lub zamienię z ofi-
cyną, w centrum Gniezna na
wille jednorodzinne, z wol-
nym mieszkaniem w Pozna-
niu, Stalagrodzie lub Gd-
ni. Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3, dla
25789g.

Domek z zabudowaniami, ro-
le w Sulmierzycach, pow.
Krotoszyński, spiesznie sprzeda
Kwintkiewicz, Jarocin, Ko-
ściuskiego 26. 7471p

Parcele na Winogrodach Na-
ramowicach, Winiarach, Ra-
taczach, Junikowie, okazynie
sprzedaż Nowak, Poznań,
Czerwonej Armii 26. 27817g

Nowoczesne lokale handlowe i punkty usługowe powstają na Starym Rynku

Ambicją wszystkich mieszkań-
ców Poznania jest uporządkowa-
nie Starego Rynku i jego okoli-
cy, by w dniu uroczystego świę-
ta, 22 Lipca, kiedy zostanie od-
dany do użytku wspaniały
gmach Ratusza, dzielnica ta wy-
glądała jak najbardziej oświec-
nie.

Z rosnącym zainteresowaniem
oczekują mieszkańcy Poznania
informacji o poszczególnych o-
biektach poznawczych „Starów-
ki”. Jak się dowiadujemy, w o-
statnich dniach komisja koordy-
nacyjna dla spraw Starego Rynku
dokonała ostatecznej lokaliza-
cji poszczególnych gmachów
przeznaczonych dla różnych in-
stytucji, placówek handlowych i
usługowych.

Odbudowany gmach Czerwo-
nej Apteki, w którym mieści się
internat Szkoły Instruktorów
Teatrnych i stołówka teje u-
czelni, przeznaczony jest na apte-
kę. Rozpoczęto już starania o u-
zyskanie innego pomieszczenia
dla stołówki bursy Szkoły In-
struktorów Teatrnych.

ZAKŁADY ZBIOROWEGO ŻYWIENIA

W dawnej piwnicy ratuszowej
znajdować się będzie część Mu-
zeum Miejskiego, a reprezenta-
cyjny lokal restauracyjny znaj-
dzie miejsce w gmachu między
ul. Świętosławską a Wrocławską
(Stary Rynek 55) w zabytkowych
piwnicach i na parterze. Zakład
ten jest już całkowicie odbudo-
wany i w tej chwili przysto-
wuje się stylowe urządzenia. Od
budowano już również dawną ka-
wiarnię Łajpa.

W przyszłości będzie tu urzą-
dzone bar mleczny. Przewiduje
się również budowę wielkiego za-
kładu zbiorowego żywienia przy
narożniku ulic: Żydowskiej i
Wielkiej.

PLACÓWKI USŁUGOWE

Na Starym Rynku znajdzie
również pomieszczenie zakład
fryzjerski (Stary Rynek 60). W
bliskim sąsiedztwie czynne będą
przedsiębiorstwa naprawy sprzę-
tów gospodarstwa domowego,
warsztat zegarmistrzowski,
punkt szklarski, punkt pilnowa-
nia i mierzki, sklep przybory
krawieckich, punkt obuwniczy,
magiel, pralnia i kwiaciarnia.

PLACÓWKI HANDLOWE

„Desa” pozostanie nadal w do-
mu przy Starym Rynku 43, z
tym, że oddał przejmie cały bu-
dynek. Stowarzyszenie Architek-
tów ma już ukończone lokale
przy Starym Rynku między ul.
Świętosławską a Wrocławską. —
Również ukończona tu została
budowa sklepu instrumentów
muzycznych przy Starym Rynku
nr 57. Dla Centrali Przemysłu
Ludowego i Artystycznego prze-
widziano lokale między ul. ul.
Wodną a Wozną (Stary Rynek
nr 46/52), z tym, że CPLA be-
dzie miała również swoje kioski
w domach budniczych. Ostatnio
ukończono również budowę wi-
niarni i baru owocowego przy
Starym Rynku 55. „Dom Książ-
ki” uruchomił już przy Starym
Rynku nr 59 księgarnię. Podob-
nie otwarto już przy narożniku
ul. Wrocławskiej nowoczesne u-
rządzone sklepy spożywcze MHD.

BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE

Dyrekcja Budowy Osiedli Ro-
botniczych przystąpiła do budo-
wy mieszkań w okolicy Starego
Rynku, głównie przy ul. ul.: Ko-
ziej, Wodnej, Kłostowej, Woz-
nej, Paderewskiego, Sierociej, pl.
Wielkopolskim — w górę do św.
Wojciecha. Ogółem DBOR odda
—, bieżącym roku 1.028 izb

W NAJBLIŻSZEJ PRZYSZŁOŚCI

W trakcie odbudowy pozostają
następujące obiekty: placówka

pocztowa przy ul. Wodnej 17/18,
zakład fotograficzny i sklep przy
borów fotograficznych przy ul.
Wodnej 17, sklep jubilerski przy
Starym Rynku 40, kawiarnia
przy Starym Rynku 46/47, skle-
py obuwi i galanterii przy Sta-
rym Rynku 80/84, klub Związku
Zawodowego Pracowników Kul-
tury (Stary Rynek nr 89/90), lo-
kale PTT-K oraz Dom Społecz-
ny przy Starym Rynku nr 91.

DALSZE PLANY

przewidują odbudowę zabytko-
wej Wagi, gdzie ma się znajdo-
wać sala ćwiczeń Filharmonii Po-
znańskiej, Bazar, w którym znaj-
dować się będą w pierwszym rzę-
dzie kioski CPLA i „Ruchu” o-
raz obiekty przy Starym Rynku
nr 18/24, przeznaczone głównie
na sprzedaż pamiątek. Poznań-
skie Biuro Dozoru Techniczne-
go ma otrzymać obiekt przy Sta-
rym Rynku 17, a odbudowany
już Odcinek, mieszczący Szkołę
Baletową, która ma być przenie-
siona do innego gmachu, otrzy-
ma pracownia architektoniczna
i Centralne Biuro Wystaw Arty-
stycznych.

Tak w głównych zarysach
przedstawia się plan lokalizacji
Starego Rynku i okolicy. Ca-
łe społeczeństwo poznańskie, bio-
rąc w ramach czynów społecz-
nych udział w odgruzowaniu
Starego Rynku, przyczynia się
w poważnym stopniu do szyb-
szej i terminowej odbudowy
pięknej „Starówki” Poznania.

Wład. J. Ciesielski

Na tropach „zachodniej kultury” „Książki”, których oni nie palą

Amerikanie chwalać się, że w
apteczce amerykańskiej moż-
na dostać wszystko, nawet lekar-
stwa. Podkreślają również z du-
mą, że w sklepach tych można
kupić obok wiecznych piór, ka-
napiek z szynką i pinokio, do
paznokci, również „książki”.
Przyjrzyjmy się tej „literaturze”,
sprzedawanej nie tylko w apte-
kach, ale we wszystkich kios-
kach i księgarniach 150-miliono-
wego kraju.

Przeciętna ilość książek, wy-
dawanych w Stanach Zjednoczo-
nych, wynosi około 800 milionów
egzemplarzy. Liczba wydawa-
by się ogromna, ale co staty-
styk amerykańskie określają
wyrazem „książka”? Przyszło
700 milionów egzemplarzy tych
„książek” stanowią tzw. „comic
books”, obrazkowe historyjki,
serie tandemnych i nieudolnych
rysunków, zaopatrzonych w bez-
sensowne teksty, których treścią
są morderstwa, zbrodnie i napa-
dy. Treść „comic books” — pisa-
li dziennikarz brytyjski, Geoffrey
Wagner, w tygodniku „The New
Statesman and Nation” — jest
wrecz niewiarygodna. Teksty to-
warzyszące obrazkom są jak naj-
bardziej prymitywne. Istotną tre-
ścią jest gwałt w formie bicia,
strzelania, duszenia, torturowa-
nia. „Comics” uczą dorosłych,
młodzież i dzieci, że gwałt jest
bohaterstwem, a mord interesu-
jącym przeżyciem.

Nędzne drukowane, ozdobione
krzykliwą okładką „comic books”
kosztują 10 centów. Produkcja
ich — według danych zawartych
w książce G. Legnana pt. „Love
and death” (Miłość i śmierć),
wydanej w New Yorku — bije
wszelkie rekordy światowe. Mło-

dzień szkolna pochłania takich
książek przeszło 300 milionów
rocznie.

Przerażające jest to, iż wię-
kszość rodziców i wychowawców
nie widzi w czytaniu „comics”
nie zło. „Cóż można poradzić”
— pisał Geoffrey Wagner — sko-
ro gazety, film, radio, a ostatnio
telewizja, zalewają odbiorców
nieprzerwanym strumieniem
morderstw i tortur. Młodzież
dojrzała w atmosferze krwie-
roczności, przyzwyczajają się do
dziedzictwa do podziwiania bru-
talnej siły fizycznej.

Żerowanie na sensacji i okru-
ciństwie nie jest w USA
wyjątkowym przywilejem wyda-
wów książek. Na samą „TV
Magazine” ukazała się niedawno
interesująca statystyka. W ciągu
ciągnącego tygodnia stacje telewi-
zyjne w Los Angeles nadały pro-
gramy, które obejmowały 127
morderstw, 101 wypadków „u-
sprawiedliwionego” zabójstwa,
357 wypadków usiłowania zabo-
jstwa, 93 wypadki porwania
dzieci, 11 wypadków ucieczek
z więzienia.

Jakież są rezultaty tego rozda-
ju „akcji kulturalnych” w lite-
raturze, prasie i radio? Pisz-
cie tygodnik amerykański „No-
tion”: „Trzeba przyznać, że całe
pokolenie Amerykanów cofnęło
się na powrót ku analfabetyz-
mowi z powodu „comic books”.
Ale czy tylko ku analfabetyzmo-
wi? Wysłarczyłby zażreć do prze-
stępczości, a zwłaszcza przestęp-
czości wśród młodzieży, aby prze-
konać się, jak „comic books” i
ich odpowiedniki w radio, prasie
i filmie deprawują i demoralizują
najszersze masy amerykań-
skich odbiorców kultury.

M. Sxl

Teatry

OPERA — g. 19

„Sprzedana narze-
czona”

POLSKI — g. 19 „Eu-
genia Grandet”

NOWY — g. 19 „Ju-
lius i Ethel”

KOMEDIA MUZYCZ-
NA — g. 19 „Pieśń
miłosna Schuberta”

PANSTW. TEATR

TRZCIANKA Lubuska —
„Świętoszek”

SLUPCA — „Trafil
swoją swego”

PANSTWOWY TEATR

LALKI i AKTORA —
g. 11 i 16.30 „Kotek
uparcuszek”

Kina

APOLLO — g. 15, 17,
19 i 21 „Tosca” (Iran
cuski — od lat 18)

BALTYK — g. 14.30 —
„Świat się śmieje”
g. 16.30, 18.20 i 20.30
„Domek z kart” (pol-
ski — od lat 12)

MUZA — g. 11, 14, 16
„Córka marynarza”
(radz. od lat 12)

CO GDZIE KIEDY

RIALTO — g. 14 i 15

„Przygody Gucia
Pingwina”, g. 16, 18 i
20 — „Wielka przy-
goda” (od lat 7)

WARTA — od 14 — 20

filmy popularno-
oświatowe

LETNIE — g. 14 „Are-
na śmiałych (radz. od
lat 7), g. 16 i 18 —
„Okrety szturmują
bastiony”

PIAST — g. 18 i 20 —

„Obrońca życia” —
(weg. — od lat 14)

FOTOPLASTIKON —

ul. Armii Czerwonej
53, godz. 10—22 —
„Siadami Hellady”

Odczyty

Zrzeszenie Prawników
Polskich — Koło Po-
znań, al. Marcinkow-
skiego nr 32 (sala nr
117 Sadu Wojew.) —
g. 18 referat sędziego

S. N. Aleksandra

Bachraha na temat:
„Niektóre zagadnie-
nia procesu karnego
w świetle Konstytu-
cji”

Radio

PROGRAM II —

Fala Poznania 249 m

Wiadomości:

5.05, 6, 7, 7.50, 12.04,
13.10, 14, 17.30, 18.15,
21.30 i 23.55

Muzyka:

5.40, 6.15, 6.37, 7.15,
8.25 — poranna, 12.10
późna, 12.25
na swoją nutę, —
13.15 — gra ork. roz-
głosni oddzielnej PR
pod dyr. Henryka
Debicha, 15.15 utwo-
ry skrzypcowe, 15.30
gra zespołu instrumen-
talny Mieczysława
Janicza, 16.20 (P) —
na dziecięcą falę,
17.40 (P) — ludowa,
18 (P) — radziecka

Audycje inne:

5.10 i 5.25 (P) — dla
wsi, 8 — dla mło-
dzieży szkół podsta-
wowych, 12.45 — dla
wsi, 14.10 — szkolna,
15 — koresponden-
cja z zagranicy, 16
(P) — aud. poetycka
o dzieciach, 17 — dla
dzieci, aud. słowno-
muzyczna pt. „Tu-
wim i dzieci”, 17.50
(P) — felieton Lidii
Owczarzak pt. „Le-
kon”, 19 — muzyka i
aktualności, 19.25 —
literacka, 19.45 kom-
pozytor tygodnia,
20.30 — aktualna,
20.45 — teatr mło-
dego słuchacza, 22.20 —
literacka

Sport:

21.45 — wiadomości

Domek jednorodzinny lub par-
celę pod budowę w Gdyni.
Kupię. Oferty kierować: Gd-
nia, poste restante 11. 27689g

Domek z ogródkiem przy
dworcu w Koninie, sprzedam.
Poznań, Skośna 16, m 7. 27949g

Kupno

Planina nawet zniszczona, kup-
nie Betting, Leszno, telefon
671. 5635p

Pyłki żelaza lub stali, ka-
żda ilość zakupi Firma „Me-
teor” Kraków ul. Karmie-
cka 15. K1245

Maszynę taśmową, kupię. Le-
on Przybylski, Kaźmierz, pow.
Szamotyły. 7472p

Mniejsza tokarka, kompres-
or, wiertarkę elektryczną,
spawarkę elektryczną mniej-
szą, imadła, rurki do 2 mm
średnicy, nawet drobne i o-
ści, również grubsze, kupię.
Oferty Biuro Ogłoszeń, Świe-
czewskiego 3, dla 27618g.

Sprzedaję

Wózki dziecięce, autka, koszy-
kowce, spacerowe na łożyskach
kulkowych i dla bliźniąt pole-
ca: H. Świętlik, Poznań,
Wrocławska 13. 27045g

Maszynę do szycia okazynie
sprzedam Poznań, Chłapow-
skiego 3, m 3. 27641g

Radio 5-lampowe, super, oka-
zynie sprzedam. Poznań, Ra-
jańska 47, m 13a — front.
27786g

Planino markowe, nowocze-
sne, bardzo dobrze utrzy-
mane, sprzedam. Poznań, Mar-
cinkowskiego 18 m 3. 27852g

Czeska spacerówka, odnowio-
na, sprzedam. Poznań, Ro-
kossowskiego 175, m 4. 27884g

Motocykl DKW 125 ccm,
sprzedam. Poznań, Grotgera
6, m 7. 28037g

Rower damski, sprzedam. Ad-
res wskazać Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3, nr
27954g.

W pierwszej bolesnej ro-
cznicy śmierci za spokój
duszy, sp.

prof. dr.
Stanisława Runge

zostaną odprawione w
dniu 2 czerwca br., o
godz. 6.30, nabożeństwa
żołobne w kościele OO.
Dominikanów i św. Jana
de Vianney na Solaczu.
Rodzina i Znajomi

27990g

Dnia 29 maja 1954, zmarł po krótkich cierpieniach,
przeżywszy lat 57, mój najdroższy mąż, sp.

Stefan Kaźmierczak

emerytowany pilot

Pogrzeb odbędzie się w środę 2 czerwca br., o
godz. 10.45, z kaplicy cmentarza na Dębcu. Nabo-
żeństwo żałobne odprawione zostanie w wtorek,
8 bm., o godz. 6.15, w kościele Bożego Ciała.

W głębokim smutku pogrążeni
żona i rodzina

Poznań, Marchlewskiego 52. 28144g

Dla radioamatorów chassis
odbiorników, pomiaru radio-
techniczne poleca: Radioeks-
pert, Poznań, Śniadeckich 1.
27947g

Praca

Gospodynin ze znajomością
drobiarstwa i ogrodnictwa,
potrzebna natychmiast. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3, dla 7473p.

Potrzebna paniąka do 5-let-
niego dziecka. Zgłoszenia: Po-
znań, al. Wielkopolskiej 32,
m 4, od godz. 16—17. 27904g

Dnia 29 maja 1954 r., zmarła po ciężkiej choro-
bie moja najukochańsza żona, nasza siostra i ciotka,
sp.

z Płockowskich

Katarzyna Adamek

przeżywszy lat 26.

Pogrzeb odbędzie się w środę 3 czerwca, o godz.
16, z cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
mąż i rodzina

Poznań, ul. Zupańskiego 15. 28147g

Dnia 30 maja 1954, zmarła po długich i ciężkich
cierpieniach, przeżywszy lat 68, najukochańsza mat-
ka, teściowa, babcia i siostra, sp.

Bronisława Meller

i voto Tomaszewska

Pogrzeb odbędzie się w wtorek 2 czerwca br., o
godz. 10.30, z kaplicy cmentarza na Junikowie. Nabo-
żeństwo żałobne odprawione zostanie 1 bm., o godz.
9 w kościele Najśw. Zbawiciela, przy ul. Fredry.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Warszawa, Stalingrad. 28133g

Nauka

Tańców uczyć — również ko-
respondencyjnie. Poznań, Mi-



O nowym rekordzie świata — Emila Zatopka oraz rekordach Polski — Chromika, Bocianówny i Duńskiej

Złota i srebrna sportowca

Reprezentacyjna drużyna siatkarek i siatkarzy polskich rozegrała w Harnes (Francja) rewanżowe spotkanie z reprezentacją Francji. Oba mecze zakończyły się ponownie zwycięstwem drużyn polskich. Kobiety wygrały 3:0, mężczyźni 2:1.

Międzynarodowe spotkanie gimnastyczne Rumunia — Polska zakończyło się zwycięstwem Polski w konkurencjach męskich 652,30:651,30. W konkurencji kobiet zwyciężyły Rumunki 4.1,15:437,91. Indywidualnie najlepszą była reprezentantka Polski — Rakoczy.

W pierwszej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Pradze, Śliwa wygrał z Basyaninem (Egipt), w drugiej zremisował z Bulgarem — Miniewem.

IX Ogólnopolski Wyścig Kolarski o puchar przechodni redakcji łódzkiego „Expressu Ilustrowanego” wygrał Chwien-dacz. Pierwszy na stadion w Helenowie wjechał Wójcik, jednak na finiszu wyprzedził go Chwien-dacz.

W przełocie na trójkacie 3x100 km Leszno — Wrocław — Kalisz — Leszno zwyciężył zdecydowanie Jerzy Wojnar. Uzyskał on znakomitą szybkość średnią 74 km/godz. Jest to rekord Polski, a zarazem najlepszy wynik na świecie. Rekordów tej konkurencji nie notuje Międzynarodowa Federacja Lotnicza.

Kolejne odcinki naszych powieści
WYSPA ROBINSONA
i
PLEK
zamieścimy w numerze jutrzejszym.

bieżni” nie powiedział jeszcze swego ostatniego słowa. Przecież to dopiero początek sezonu.

CHROMIK — PRZECIWI KOALICJI

Chromik nie zawiódł w Budapeszcie. Uległ co prawda na finiszu 5-kilometrowi o niecałe 2 m staremu wyzyci Węgrom Szabo. (14:14,4 min.), ale pobili rekord Polski, uzyskując dobry czas 14:14,6 min. Nie wymagamy od Chromika zbyt wiele. Start w Budapeszcie to przecież nie innego jak jeden z etapów przygotowań do mistrzostw Europy w Bernie. Nie można poza tym zapominać, że ten młody talent polskiej lekkoatletyki walczył przez cały czas biegu z koalicją Węgrów, których taktyka była skierowana właśnie przeciwko Chromikowi, uważanemu nie bez słuszności za najgroźniejszego przeciwnika. W tej koalicji pierwsze skrzypce grał Kovacs, który raz po raz zmieniał tempo zrywami, aby w ten sposób wyczerpać Chromika.

SIDLO — KANDYDAT NA MISTRZA EUROPY

Chromik to jeszcze nie wszystko. Świetny rezultat Sidły w Budapeszcie — 74,65 m jest wyrazem potwierdzeniem wysokiej formy naszego oszczepnika. Słabo spisali się na biegni Nepsztadionu nasi średniodystansowcy. W biegu na 1500 m Potrzebowski zajął 6 miejsce w czasie 3:52,4 min., a Lewandowski był ósmy (3:56,0 min.). W biegu na 800 m startował Potrzebowski, zajmując piąte miejsce w czasie 1:52,5 min.

DWIE REKORDZISTKI W JEDNEJ KONKURENCJI

Obok rekordu Polski Chromika padł jeszcze jeden. W biegu na 80 m przez płotki kobiet na wojewódzkich mistrzostwach w trójboju kobiet i pięcioboju mężczyzn w Gdańsku. Autorkami jego są Bocianówna i Duńska, które przybyły do mety w jednakowym czasie — 11,4 sek., bijąc tym samym dotychczasowy rekord Polski.

Poznańscy akademicy wicemistrzami

Przez sześć dni toczyły się walki najlepszych koszykarzy wyższych uczelni o IV Akademickie Mistrzostwo Polski. Przyznosły one po grach pełnych emocji, zwłaszcza w konkurencji mężczyzn wiele niespodzianek. Niespodzianką była m. in. drużyna Poznania, która pokonała silne I i II-ligowe zespoły, ule-

gając jedynie w spotkaniu finałowym, różnicą zaledwie pięciu punktów pierwszoligowemu AZS Toruń. Akademicy toruńscy nie przegrali ani jednego spotkania i zajęli pierwszą lokatę, zdobywając zaszczytny tytuł akademickiego mistrza Polski.

Na trzeciej pozycji znalazł się AWF, po zwycięstwie nad Gdańskiem, który zajął czwarte miejsce, a dalsze 5 Szczecin, 6) Kraków, 7) Warszawa I, 8) Wrocław.

Wyniki ostatniego dnia są następujące: Toruń — Poznań 78:73, AWF — Gdańsk 70:60.

W konkurencjach kobiecych mistrz Polski AWF był bezkonkurencyjny i pewnie zdobył tytuł akademickiego mistrza.

W ostatnim dniu Warszawa II zwyciężyła Poznań 28:25, a Wrocław — Toruń 58:37.

Na czele tabeli rozgrywek kobiecych znajdują się: 1) AZS AWF (W-wa) 4:1 276:129 2) AZS (Wrocław) 3:2 205:177 3) AZS (Kraków) 3:2 173:160

System rozgrywek uważam za niekorzystny — oświadczył nam po jednym ze spotkań znany działacz i sędzia koszykówki Maszyński. Nie więc dziwnego, że pod koniec turnieju zawodnicy byli przemęczeni. Niespodziankę sprawił Poznań, który potwierdził, że należy mu się miejsce w czołówce. (p)

Zdobywajcie
S. P. O.

Fragment z biegu na 110 m przez płotki podczas trójdziennego lekkoatletycznego Gwardia — Stal — Unia o mistrzostwo okręgu poznańskiego. Na zdjęciu: pierwszy od lewej Rybaczuk (Stal), który zwyciężył w czasie 18,2 przed Śniegockim (Gwardia) 19,4.

Po wycotaniu się Markowskiego i Dąbrowskiego Koprowski najszybszy Stefański najlepszy z poznaniaków

Pierwsza wyścigowa eliminacja do motorowych mistrzostw Polski przyniosła kilka niespodziewanych wyników. W wyścigu maszyn w kat. 350 cm zacięta walkę stoczyli Ebenek z Włóknarza i Kanas (CWKS). Kilkakrotnie zmieniali się prowadzenie i dopiero w 14 okrążeniu na czoło wysunął się zdecydowanie Ebenek. Reprezentant Poznania w tej klasie Bukowski nie ukończył wyścigu wskutek upadku.

W wyścigu maszyn powyżej 350 cm również kilkakrotnie „tasowała” się czołówka wyścigu. Ze startu wyruszył jako pierwszy Koprowski. Po kilku okrążeniach objął prowadzenie Markowski i Dąbrowski. Na 13 okrążeniu zdefektował silnik Markowskiego („wytknął nogę”), a w kilka minut później (w 16 okrążeniu) zjechał z trasy Dąbrowski. Tak więc do mety przyjechał nie zagrożony Zb. Koprowski (Start).

W kat. 125 cm. startowało 24 kierowców, a wśród nich poznaniacy: Stefański, Stroiński, Szymbowski i Zieliński. Stefański zajął czwarte miejsce. Szymbowski piąte, Zieliński szóste, a Stroiński wskutek peknienia pierścieni tłokowych nie ukończył wyścigu. Zwyciężył Urbanowski z Gwardii (Bydgoszcz). W kat. maszyn do 250 cm bezkonkurencyjnym był Kanas (CWKS).

13. 6. IV Wyścig o Puchar Pokoju w Poznaniu umożliwi najlepszym polskim kierowcom „pechowcom” rewanż za niepowodzenia w eliminacjach. Dotyczy to szczególnie ambitnego Markowskiego, jak również Ka-



O mistrzostwo I ligi

Zwycięstwo Kolejarza nad chorzowskimi Budowlanymi 3:1 (3:1)

Poznański Kolejarz uzyskał po raz pierwszy w bieżącym sezonie przekonujące i niepodlegające dyskusji zwycięstwo. Czyżby atak przelamał już paszę kryzysu, jaki jeszcze niedawno przeżywał? Z odpowiedzią na to pytanie poczekajmy do następnych spotkań.

I-ligowa drużyna poznańskiego Kolejarza odniosła w niedzielę zwycięstwo w Chorzowie nad tamtejszymi Budowlanymi 3:1 (3:1). Wygrana naszych piłkarzy jest zupełnie zasłużona. Byli oni zespołem bezwzględnie lepszym i bardziej wyrównanym, niż Budowlani.

Pierwsze 30 minut gry minęły pod znakiem obustronnych ataków, które jednak nie przyniosły żadnej stronie efektu cyfrowego. Dopiero w 30 minucie — po wspólnej akcji ataku gospodarzy — Januszek zdobył bramkę ostrym strzałem z paru metrów.

W 7 MINUTACH — TRZY BRAMKI!

Od tej chwili atak poznański zaczął grać „koncertowo”, a jego akcje przypominały naj-

lepsze czasy drużyny Kolejarza. Już w 32 minucie Anioła dalekim, precyzyjnym podaniem wysunął piłkę Wojciechowskiemu, który strzelił z woleja nie do obrony. Wynik 1:1. W 3 minuty później po ładnym zagranii całego ataku Anioła zdobył drugą bramkę, a 4 minuty potem Wróbel z 16 metrów posłał silną bombę wprost do siatki. Tak więc w ciągu 7 minut Kolejarze zdobyli aż 3 bramki!

Dalsze ataki Kolejarzy przed przerwą nie przyniosły już zmiany wyniku.

Po przerwie przez 20 minut gospodarze mieli znaczną przewagę, której jednak nie potrafili wykorzystać. Bramkarz Kolejarza obronił w tym czasie kilka silnych strzałów.

W zespole zwycięzców wszyscy zawodnicy zagrali dobrze, u pokonanych natomiast zawodziły skrzydła, zaś akcje środkami boiska kończyły się zazwyczaj na bardzo dobrych formacjach defensywnych gości.

Zwycięski mecz zagrali Kolejarze w następującym składzie: Krysztofiak, Sobkowiak, Szafczyk, Deska, Słoma, Chudziak, Wróbel, Anioła, Kołtu-

niak, Kajdasz i Wojciechowski.

I LIGA

Włóknarz Łódź — Unia Chorzów 5:1
Ogniwo Kraków — Gwardia Warszawa 2:3
Ogniwo Bytom — Górnik Radlin 0:1
Gwardia Bydgoszcz — Gwardia Kraków 0:1

TABELA

Unia Chorzów	9:3	8:6
Ogniwo Bytom	8:4	13:5
Włóknarz Łódź	8:6	14:8
Gwardia Kraków	8:4	11:9
Gwardia W-wa	8:6	7:9
Górnik Radlin	7:5	7:5
Budowlani Chorz.	7:5	11:12
Kolejarz Poznań	6:8	5:5
Gwardia Bydg.	5:9	3:5
Ogniwo Kraków	2:10	4:14
CWKS Warszawa	2:10	2:9

Na pływalniach, bieżniach i torach Poznania

Międzymiastowy mecz żeglarski Poznań—Bydgoszcz zakończył się zdecydowanym sukcesem gości w stosunku 3014:1282 pkt. Bydgoszczanie mieli swego najlepszego zawodnika w Gierczewskim, który sam zebrał — 1406 punktów. W zespole gospodarzy wyróżnił się Fiszler (LZS).

Z powodu b. niekorzystnych warunków atmosferycznych zawody rozegrano tylko w 3 biegach w klasie „F”.

W pływackiej Spartakiadzie Okręgowej ZS Kolejarz, zorganizowanej w Poznaniu, uczestniczyło 64 zawodników, reprezentujących trzy ośrodki: Leszno, Ostrów i Poznań.

W ogólnej punktacji wygrał Poznań — 667,5 pkt. przed Ostrowem — 221,5 pkt. i Lesznom — 92 pkt.

Z młodych zawodniczek doskonałe wypadły start 14-letniej Ewy Paszkowskiej, która do rutynowanej Andrzejażak w biegu na 100 m i 200 m grz. przebrała po wyrównanej walce.

Spartakiada Okręgowa zrzeszeń w kolarstwie zgromadziła na starcie trzech biegów około 60 zawodników. W wyścigu na 100 km dla zawodników kat. I zwyciężył Kusz (Unia) w czasie 2:52,23 godz. przed Karolewskim (Unia) 2:52,24 godz. i Komorniczkiem ze Stali. Na dystansie 75 km dla kolarzy II i III klasy wygrał Al. Kuzma (AZS) w czasie 2:07,0 godz. przed Znamierowskim (Stal) i L. Kuzmą (AZS). W wyścigu tym na 30 zawodni-

dii, Unii i Stali. Dutkiewicz (Stal) rzucił dyskiem 39,17 m; Jarzyński oszczepem — 56,76 m; Marciniak (Stal) w biegu na 400 m uzyskał czas 52 sek.; Chęciński (Stal) — skok o tyczce — 3,40 m oraz Feldmanówna (Gwardia) w pchnięciu kulą — 10,53 m i Nowakówna (Gw.) w skoku w dal — 4,43 m.

W ośrodku WSWF stanęli zawodnicy Budowlanych, Kolejarza i Zryw. W konkurencjach męskich większość pierwszych miejsc zajęli Budowlani, z których Łakomy wygrał 400 m w czasie 53,7 sek. przed Puciata; 1500 m Paszkiewicz — 4,15 min.; 4x100 m Budowlani — 46,03 sek. przed Zrywem. U kobiet Waliewicz (Kol.) wygrała 100 m — 13,6 sek. i 400 m — 64,9 sek. (x)

Na boisku w Gołecinie zmierzili się reprezentanci Gwar-